

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 18 listopada 2021 roku w sprawie II C 446/21 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. przeciwko W. P. o zapłatę:

- w punkcie 1 oddalono powództwo;
- w punkcie 2 zasądono od powoda na rzecz pozwanego 738 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że spór między stronami dotyczył zapłaty za produkty sprzedane w trakcie pokazu w hotelu, trwającego od około 16:00, przy czym umowa z pozwanym była podpisywana około godziny 22:00. Po podpisaniu umowy przedstawiciel powoda odwiózł pozwanego i jego żonę do domu, tam na korytarzu przed mieszkaniem pozwanego wydał pozwanemu kupione rzeczy i odebrał 1.600 zł uiszczoną na poczet ceny. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie został poinformowany o prawie odstąpienia od umowy, otrzymał jedynie jednostronicową umowę, nie wydano mu żadnych innych dokumentów. Między stronami rozpoczęła się wymiana korespondencji co do braku dokumentacji w postaci atestów, w toku której pismem datowanym na 25 sierpnia 2019 roku, nadanym przesyłką poleconą 28 sierpnia 2019 roku, pozwany wraz z żoną oświadczył, że kategorięcznie zrywa umowę. Pismem z 11 września 2019 roku powód poinformował pozwanego, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia roszczeń pozwanego, w tym oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa wskazując, że nie został zachowany termin na odstąpienie od umowy wynikający z art. 27 u.p.k.1, który upłynął 20 lipca 2019 roku. Pismem z 4 listopada 2019 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty 4.000 zł tytułem należności głównej wynikającej z umowy sprzedaży z 6 lipca 2019 roku. Następnie 5 grudnia 2019 roku pozwany wysłał do powoda rzeczy nabyte na podstawie umowy sprzedaży w celu dokonania ich zwrotu, nie zwrócił kuchenki, oczyszczacza powietrza i patelni, które zostały wydane przez pozwanego jako prezenty od firmy. W odpowiedzi pozwany otrzymał od powoda pismo datowane na 16 grudnia 2019 roku w którym wskazano, że odstąpienie od umowy sprzedaży może nastąpić w ciągu 14 dni od daty zwania umowy, a czas ten upłynął i w tej sytuacji powód nie znajduje podstawy do przyjęcia zwróconych rzeczy, wobec czego zostaną one odesłane. Pozwany i jego żona nie odebrali paczki z odesłanymi rzeczami. Ustalono nadto, że pozwany ma 82 lata, jest emerytem, jego żona ma 77 lat i również jest emerytką. Wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe, utrzymują się ze świadczeń emerytalnych w kwotach 2.350 zł i 1.450 zł. Nie mieli wcześniej do czynienia z zawieraniem umowy sprzedaży w toku organizowanych w tym celu spotkań, później uczestnicząc w spotkaniu z udziałem funkcjonariuszy Policji dowiedzieli się, że można odstąpić od tego rodzaju umowy. W związku z toczącym się postępowaniem sądowym, w dniu 20 maja 2021r. pozwany uiścił na rzecz powoda 2.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że wobec niepoinformowania pozwanego, występującego w stosunku prawnym w charakterze konsumenta, o prawie odstąpienia z art. 27 u.p.k., termin ten upływał po 12 miesiącach od upływu czternastodniowego terminu z przywołanego przepisu. Skoro oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy dokonane pismem datowanym na 25 sierpnia 2019 roku, nadanym przesyłką poleconą 28 sierpnia 2019 roku, dotarło do powoda najpóźniej 11 września 2019 roku, co wynika z daty pisma mającego stanowić odpowiedź na oświadczenie o odstąpieniu, tedy pozwany zachował termin do odstąpienia; jest ono zatem skuteczne. W konsekwencji brak jest podstawy materialnoprawnej roszczenia powoda. Uzupełniająco zasygnalizowano również, że niepozbawione racji były twierdzenia pozwanego iż w ustalonych okolicznościach dotyczących sposobu zorganizowania zawarcia umowy, a także dalszych czynności sprzedawcy związanych z wykonaniem umowy, istnieją podstawy do postawienia powodowi zarzutu działania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie 98 § 1 k.p.c. Nie rozstrzygano przy tym o odsetkach, wobec braku odwołania się do obowiązujących norm w tym zakresie. Na kwotę 738 zł zasądzoną z tego tytułu na rzecz pozwanego

złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego z urzędu, w kwocie ustalonej na podstawie § 8 pkt 3 i § 9 ust. 2 r.o.a.SP2.

Apelację od omówionego wyżej wyroku wywiódł powód, działając przez swojego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, występującego również w I instancji. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie iż pozwany nie został powiadomiony o prawie odstąpienia oraz o formularzu odstąpienia (zarzuty I.1.a i b);
- art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że pozwany zachował prawem określony termin na złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy (zarzut I.1.c);

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 12 ust. 1 pkt 9 u.p.k. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że obowiązek poinformowania nie polega na wręczeniu konsumentowi informacji pisemnej, w tym pisemnego wzoru odstąpienia (zarzut II.1).

Nadto Autor apelacji poza – jak się wydaje skądinąd dychotomicznym – podziałem na zarzuty prawa procesowego i prawa materialnego, ujął zarzut opisany jako „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia” polegający na ustaleniu, że pozwany informację o prawie odstąpienia od umowy powziął na później organizowanym spotkaniu z Policją, podczas gdy otrzymał umowę, a także odpowiedź powoda datowaną na 11 września 2019 roku (zarzut III).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 4.000 zł z odsetkami wskazanymi w apelacji, nadto przez adekwatną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Niezależnie od powyższego i – jak podkreślono kursywą – w każdym przypadku, żądano zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji według norm przepisanych, w tym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez adwokata ustanowionego z urzędu, występującego również w I instancji, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ § 1 k.p.c.). W tym postępowaniu, jeżeli Sąd II instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.), przy czym owo wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że Sąd II instancji przyjął za własne oceny Sądu I instancji (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Niezależnie od ujęcia przez Autora apelacji, zarzut III należy traktować jako zarzut naruszenia prawa procesowego. Natomiast zakwalifikowanie przez Autora apelacji zarzutu I.1.c jako zarzutu naruszenia prawa procesowego jest oczywiście błędne. Ustaleniem faktycznym jest data, w której zdaniem Sądu I instancji doszło do złożenia oświadczenia woli. Okoliczność, czy oświadczenie to zostało złożone w terminie, czy też po jego upływie, wiąże się z kwestią subsumpcji, a więc stosowania prawa materialnego. Prawidłowo zresztą ujął to Sąd Rejonowy, czyniąc uwagi w

przedmiocie terminowości i skuteczności oświadczenia o odstąpieniu w części uzasadnienia poświęconej właśnie relacji z procesu subsumpcji, nie zaś w ramach poczynionych ustaleń.

Oba zarzuty procesowe sprowadzają się w istocie o tego, że Sąd I Instancji miał dopuścić się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez to, że ustalił iż powód nie powiadomił pozwanego o prawie odstąpienia od umowy. Powód twierdzi przy tym, że dowodem na taką okoliczność jest treść umowy załączona do pozwu.

Nic bardziej mylnego. Prawdłowo Sąd Rejonowy wskazał, że ciężar dowodu spoczywa na powodzie, co wynika nie tylko z art. 6 k.c., ale wprost z art. 24 u.p.k. Równie trafnie zauważono, że powód załączył do pozwu jedynie niezbyt czytelną kopię umowy (k. 11). Sam fakt załączenia dokumentu w takiej postaci świadczy o mało rzetelnym podejściu powoda do obowiązku przedstawienia dowodów w postaci nadającej się do ich przeprowadzenia. Nie jest to jednak brak wniosku dowodowego, skoro dokument został oznaczony i wskazano okoliczności, które ma dowodzić. Stan fizyczny dokumentu – w tym przypadku jego czytelność – stanowi element jego oceny w ramach stosowania art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przeprowadził dowód w wyniku czego prawidłowo ocenił, że powód nie wykazał tym dowodem, aby doszło do należytego powiadomienia pozwanego o prawie odstąpienia od umowy zawieranej poza lokalem przedsiębiorstwa. Powód powołuje się na punkt 5 umowy. Stanowi on jedynie o tym, że pozwany otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy, wzór pouczenia o prawie do odstąpienia od umowy, nadto że zapoznał się z ogólnymi warunkami umowy. Jednakże żaden z tych dokumentów nie został zgłoszony jako dowód. Nie wiadomo zatem, o czym tak naprawdę i w jakiej formie językowej pouczono pozwanego. Jest to o tyle istotne, że art. 14 ust. 1 u.p.k. wymaga, aby pouczenie nastąpiło w sposób czytelny i zostało wyrażone prostym językiem. Wymóg ten oznacza, że przedsiębiorca winien przedstawić w toku procesu treść pouczenia otrzymanego przez konsumenta, gdyż w przeciwnym razie, zwłaszcza gdy konsument podniesie zarzut nieprawidłowości pouczenia – nawet nie kwestionując samego faktu jego otrzymania – w świetle art. 24 u.p.k. co do zasady koniecznym będzie ustalenie, że przedsiębiorca nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie prawidłowego sformułowania przekazu.

Natomiast fakt iż istniały jakieś ogólne warunki umowy niezłączone do pozwu oznacza w istocie, że powód nie wykazał pełnej treści stosunku prawnego między stronami, skoro nie wiadomo jakie prawa i obowiązki stron w owych ogólnych warunkach strony zostały ujęte. Na odwrocie, do którego odnosi się punkt 7 umowy, nie ma treści. Literalnie rzecz biorąc, jeżeli rzeczywiście dokładnie taki dokument otrzymał pozwany, to powód z całą pewnością nie sprostął nie tylko obowiązkowi informacyjnemu, ale w ogóle nie doszło do uzgodnienia wszystkich warunków umowy – przy czym przyjąć należy iż istotne warunki umowy sprzedaży: oznaczenie rzeczy sprzedanej i cena, zostały jednak uzgodnione bezpośrednio w umowie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu III zauważyć należy iż nawet gdyby ustalenie dokonane w tym zakresie w I instancji było wadliwe – a tego Sąd Okręgowy nie stwierdza – to nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji nie mogłoby stanowić podstawy zmiany rozstrzygnięcia. W apelacji powód wywodzi, że pozwany został powiadomiony o prawie odstąpienia nie przez Policję, ale przy zawarciu umowy – to twierdzenie zostało już omówione, a także w piśmie datowanym na 11 września 2019 roku. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył pismem datowanym na 25 sierpnia 2019 roku, nadanym przesyłką poleconą 28 sierpnia 2019 roku. W tym kontekście treść pisma powoda, datowanego na 11 września 2019 roku, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, nie są one trafne.

Sąd I instancji nie mógł naruszyć art. 12 ust. 1 pkt 9 u.p.k. (zarzut II.1), gdyż przepis ten mówi o obowiązku poinformowania konsumenta, najpóźniej w chwili wyrażenia przezeń woli związania się umową na odległość lub

poza lokalem przedsiębiorstwa, w sposób jasny i zrozumiały, o sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy na podstawie art. 27 u.p.k., a także wzorze formularza odstąpienia od umowy, zawartym w załączniku nr 2 do przywołanej ustawy. Przepis ten może zostać naruszony jedynie przez przedsiębiorcę.

Natomiast uwzględniając istotę zarzutów I.1.c i II.1 należy przyjąć, że powód wywodzi naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 27 w związku z art. 29 ust. 1 u.p.k. przez ich zastosowanie i przyjęcie, że doszło do terminowego, a przez to – skutecznego, odstąpienia przez pozwanego od umowy w sytuacji, gdy prawidłowe – zdaniem apelującego powoda – ustalenia faktyczne nakazywały przyjęcie, że art. 29 ust. 1 u.p.k. w okolicznościach sporu nie znajduje zastosowania, a w konsekwencji wadliwie przyjęto skuteczność odstąpienia przez pozwanego od umowy.

Jest to jednak twierdzenie błędne. Jak wyżej wskazano, ustalenia pierwszoinstancyjne są prawidłowe. Powód nie wywiązał się z obowiązku informacyjnego. Zastosowanie art. 29 ust. 1 u.p.k. było zasadne. W konsekwencji prawidłowo przyjęto w procesie subsumpcji, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy, zatem roszczenie procesowe powoda nie znajduje oparcia w prawie materialnym, co skutkowało oddaleniem powództwa. Oceny Sądu I instancji co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Zarzucana nieprawidłowość rozstrzygnięcia o kosztach wiązała się wyłącznie z oczekiwaną zmianą rozstrzygnięcia co do istoty sporu. Ponieważ o istocie rozstrzygnięto prawidłowo, brak podstaw do kwestionowania w tym zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację powoda oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego pozwanego złożyło się 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym (§ 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 r.o.a.3). Powód obowiązany jest zwrócić te koszty w całości pozwanemu.

1 Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (j.t. – Dz. U. z 2020 r. poz. 287 z późn. zm.).

2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j.t. – Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).

3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Znajduje ono zastosowanie, gdyż – niezależnie od urzędowego charakteru pełnomocnika – koszty pokrywa strona przegrywająca postępowanie apelacyjne.